

27.05.2020, 19:00 Hongkong (PAP)

Hongkong/Anty rządowe demonstracje; policja zatrzymała ponad 360 osób

Tysiące osób wyszły w środę na ulice Hongkongu w proteście przeciwko ograniczaniu autonomii regionu i planom narzucenia mu prawa o bezpieczeństwie narodowym przez rząd centralny w Pekinie. Hongkońska policja poinformowała o zatrzymaniu ponad 360 osób.

Po południu czasu lokalnego policja użyła amunicji pieprzowej, by rozgonić demonstrację w finansowej dzielnicy Central na wyspie Hongkong. Wieczorem protesty przeniosły się do dzielnicy Mong Kok na półwyspie Koulun – relacjonują miejscowe media.

Na Mong Koku demonstranci blokowali ulice, wznosili barykady i podpalali różne przedmioty. Według najnowszego komunikatu policji od rana zatrzymano już ponad 360 osób podejrzanych o takie przestępstwa, jak posiadanie broni czy udział w nielegalnym zgromadzeniu.

Demonstranci sprzeciwiają się ustawie przewidującej kary więzienia za znieważenie chińskiego hymnu państwowego. Protestują również przeciwko planom narzucenia Hongkongowi przepisów o bezpieczeństwie narodowym, nad czym pracuje obecnie parlament krajowy w Pekinie.

Władze ChRL twierdzą, że wprowadzenie tych przepisów jest konieczne, by chronić bezpieczeństwo narodowe w Hongkongu i powstrzymać antyrządowe protesty, które wstrząsały byłą brytyjską kolonią przez całą drugą połowę 2019 roku i regularnie przeradzały się w starcia z policją.

Plan wprowadzenia tych przepisów w Hongkongu z pominięciem lokalnego parlamentu powszechnie postrzegany jest jednak jako przejaw ograniczania autonomii regionu, którego mieszkańcy dysponują swobodami niedostępnymi w Chinach kontynentalnych. Wielu obawia się, że planowane prawa będą wykorzystywane do uciszania w Hongkongu głosów sprzeciwu wobec komunistycznego rządu ChRL.

„To zdecydowanie koniec +jednego kraju, dwóch systemów+” - oceniła w rozmowie z PAP działaczka demokratyczna, wiceprezes hongkońskiej Partii Pracy (Labour Party) Cyd Ho, odnosząc się do modelu zarządzania Hongkongiem, który przewiduje dla niego szeroką autonomię w ramach ChRL.

„Dziś policja zatrzymała ponad 300 osób nawet bez prawa o bezpieczeństwie narodowym. Gdyby zostało ono wprowadzone, sytuacja byłaby jeszcze gorsza” - dodała Ho.

Nie jest jasne, jaki będzie konkretny kształt tych przepisów ani kiedy zostaną one wprowadzone w Hongkongu. Według przygotowanego w Pekinie wstępnego projektu zakazana i zwalczana ma być działalność terrorystyczna, separatystyczna i wywrotowa oraz zagraniczne ingerencje w sprawy Hongkongu.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo poinformował w środę Kongres, że administracja prezydenta Donalda Trumpa nie uznaje już Hongkongu za terytorium autonomiczne wobec Chin, jakim było po przekazaniu kontroli nad byłą brytyjską kolonią Pekinowi w 1997 roku. Taka deklaracja otwiera drogę do wycofania preferencyjnych warunków handlowych i finansowych, na jakich Waszyngton traktował Hongkong do tej pory.

Rzecznik chińskiego MSZ Zhao Lijian oświadczył wcześniej tego dnia, że Pekin stanowczo sprzeciwia się ingerencjom "zagranicznych sił" w sprawy Hongkongu. W poniedziałek Zhao zapowiedział odwet, jeśli USA będą się starały podkopywać interesy Chin w Hongkongu.

Z Kantonu Andrzej Borowiak (PAP)

anb/ kar/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.